

ŻYCIĘ WARSZAWY

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr 145 (574)

Warszawa, Poniedziałek, 27 maj 1946 r.

Rok III

O WYCHOWANIE FIZYCZNE NARODU

CI, którzy sądzą, że istotą sportu jest walka, zawodnictwo i rekord — mylą się. Walka i rekord są nieodzownym składnikiem sportu, szczytowym wyrazem osiągnięć, są często zwycięstwem woli nad fizycznymi możliwościami ludzkiego organizmu, ale nie są istotą sportu. Nie ma wprawdzie sportu bez walki i bez dążenia do rekordu, ale nie wyzerują one jego celu.

Są inni, którzy twierdzą, że sport i wychowanie fizyczne istnieją po to, aby wzmożnić mięśnie, podnieść sprawność ciała, zapewnić zdrowie. Owszem, to prawda. Ale znowu jest to prawda tylko ostateczna. Podobnie, jak ułamkiem prawdy jest jeszcze inne twierdzenie, że celem sportu jest — doskonały odpowiednik psychiczny przez całkowite przedstawienie tematu codziennych zainteresowań człowieka, albo zbliżenie go do natury, czy rugowanie rozrywek niekulturalnych, albo jeszcze — tepienie alkoholizmu.

Istota sportu leży głębiej. Wychowanie fizyczne i sport muszą zastąpić czynniki, kształtujące wartość biologiczną człowieka, które kładły wynikiły z konieczności prowadzenia walki o byt. Cywilizacja odgradziła człowieka od szkodliwych wpływów środowiska, w jakim zmuszony on był przebywać, a przez to — pozbawiła go bodźców, kształtujących jego duszę i ciało. Bodźców niezbędnych do nadania mu cech, jakie i w obecnym życiu są niezbędnym warunkiem ukształtowania takiego typu człowieka, który reprezentuje rzeźbi, moony, energiczny, nacechowany zdolnością do walki i dążeniem do zwycięstwa — stosunek do pracy i życia. Bodźce takie odwarza wychowanie fizyczne i sport. Sprzyjają one ukształtowaniu człowieka, w którym jest — zdolność pokonywania lenistwa i prowadzenia nieprzerwanej, doskonałej pracy nad sobą; w którego psychice dominuje energia, ton zwycięski, wola przelamywania oporów; w którym jest uśmiech i siła; który ośmiada swego używa jako sprawnego instrumentu działalności żywej.

Jeśli wychowanie fizyczne i sport mają spełnić swe główne zadanie — wzmożenie siły biologicznej narodu, jeśli mają współdziałać w uformowaniu typu człowieka przydatnego własnemu swemu życiu, społeczeństwu i narodowi — muszą się one stać zjawiskiem powszechnym, muszą objąć masę.

Tak się stało w naszym kraju, że postulat umasowienia sportu, dyktowany interesem narodowym, jest zarazem warunkiem poziomu wyników, jest drogą do rekordów. Z mas, uprawiających sport, wynika naturalna selekcja uzdolnień i talentów, które przetwarzają się w szereg zawodniczek, a te z kolei wydadają kwiat sportu: garść ludzi o wynikach szczytowych, sięgających granicy ludzkiego wysiłku, prezentujących piękno gestu sportowego i patos rekordu. Umasowienie jest więc pierwszym i najważniejszym postulatem sportu. Szczególnie dziś, po pięciu latach okupacji, w ciągu których świadomie i celowo zaprzeczano młodzieży polskiej prawa do sportu, a jednocześnie umniejszono jej siły życiowe systemem przedczesnej pracy, niedoładaniem, wzięciem i obciążaniem.

Umasowienie sportu — to przede wszystkim tereny sportowe. Uległy one poważnemu zniszczeniu w całym kraju, lecz w Warszawie pozostały nam tylko szczątki. Odbudowa tych terenów — to doprawdy konieczność niemniej pilna, niż budowa mieszkań. Zadrzewienie i zagłuszenie terenów obok boisk i stadionów, to warunek zdrowotności sportu. Jeśli młodzież ma ćwiczyć na terenach, przez które przepływa kurz, podnoszący się z zapyłonych bruków, z okolicznych rumowisk, lepiej, aby go nie uprawiała wcale: ktoś nie wie, że w czasie ćwiczeń cielesnych wymaga się funkcja oddychania, i większe masy powietrza, a więc i więcej pyłu dostaje się do płuc?

Remont terenów sportowych idzie nad wyraz powoli. Więcej i częściej słyszymy: nie ma pieniędzy. Wobec rozpoczynającego się lata — trzeba by oddać młodzieży najbarższe w Warszawie tereny nad Wisłą. A tymczasem tereny te są puste, na Wisłę nie widać łodzi, nie ma przygotowań do budowy pływalni, na których dziesiątki tysięcy młodzieży winny co dzień spędzać parę godzin w okresie letnim. Kluby wiosłarskie zabiegają o uzyskanie przydziału terenu nad Wisłą — jak dotąd na próżno.

Akcja obozów letnich na szeroka skalę — to także konieczność życiowa dla warszawskiej młodzieży. Siły organizacyjne stowarzyszeń młodzieżowych, organizacji sportowych, władz szkolnych — winny skupić się w tej działalności na okres letni.

Umasowienie sportu — to także kwestia ludzi: organizatorów, instruktorów, wychowawców fizycznych. Nie słyszymy, niestety, aby zainteresowane tą sprawą władze oraz ożynniki sportowe podejmowały w tym zakresie szerszą akcję szkoleniową. Potrzeby pod tym względem mamy wielkie, ubytek materiału ludzkiego w ciągu ubiegłych lat okupacji — ogromny.

Wobec postulatów umasowienia sportu, który w nadchodzącym okresie letnim winien skoncentrować wysiłki przede wszystkim w zakresie pływania i obozów wychowania fizycznego, na plan drugi schodzą — zdaniem naszym — momenty w sporcie pokazowe, indywidualne

Związek Radziecki udzieli Polsce kredytu i pomocy żywnościowej

Donoszące wyniki rozmów moskiewskich

23 maja przybyli do Moskwy Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, Marszałek Polski Michał Rola-Zygmierski i to warzystwie innych członków delegacji.

W rozmowach, które toczyły się między Prezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem i Ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR Wiczesławem Molotowem z jednej strony, a delegacją Rządu Polskiego z drugiej, były omówione sprawy dotyczące dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i współpracy między narodem polskim a narodem radzieckim.

Obydwa rządy doszły do porozumienia w sprawie anulowania wszelkich zobowiązań finansowych, powstałych w czasie wojny w związku z uzbrojeniem i zaopatrzeniem Armii Polskiej, włączając w to zobowiązania byłego rządu generała Sikorskiego, podobnie jak zobowiązania powstałe w związku z świadczeniami Rządu Polskiego dla Czerwonej Armii we wskazanym okresie.

Do czasu kiedy Polska stworzy własny przemysł zbrojeniowy, Rząd ZSRR podjął się zaopatrywania Armii Polskiej w broń i amunicję, udzielając kredytu długoterminowego na rachunek przysiężnych, wzajemnych rozrachunków finansowych.

Wobec braku niezbędnych zasobów walutowych oraz trudności na fakcie Rząd Polski natrafił przy odzyskaniu złota polskiego ulokowanego w bankach zagranicznych przed wojną i podczas wojny, Rząd Radziecki wyraził gotowość okazania Polsce pomocy w postaci kredytu z własnych zasobów złota dla zaspokolenia najbardziej pilnych potrzeb gospodarczych Polski.

Rząd Radziecki wyraził gotowość, w myśl poprzednio zawartych umów, udzielić poparcia i spowodować przyspieszenie zaopatrzenia Polski w związku z trwającymi jeszcze znacznymi trudnościami aprowizacyjnymi, które powstały

w Polsce w wyniku zniszczeń wojennych.

Omówiono również sprawy stosunków handlowych, sprawy wymiany narodowych skarbów kultury między ZSRR a Polską, jak również sprawy repatriacji ludności polskiej z ZSRR oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski.

Wymiana zdań w sprawach dotyczących Niemiec, jak również w innych sprawach interesujących obydwie rządy ujawniła zgodność poglądów obydwu rządów.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni, całkowitego wzajemnego zrozumienia i serdeczności.

Delegacja Rządu Polskiego wyjeżdża do Moskwy.

Kraj podpisuje pożyczkę

Łódzkie — 160 milionów

Na obszarze województwa łódzkiego we wszystkich powiatach i gminach zostały zorganizowane Komitety PPOK. Ogólna suma przedpłat wynosi według dotychczasowych meldunków 160.000.000, a kwota subskrypcji — 1.137.000, w cyfrach okrągłych.

Kieleckie — 42 miliony

Na terenie województwa kieleckiego wpłynęło tytułem przedpłat 42.870.153.— zł.

Poznańskie — 141 milionów

W województwie poznańskim 48.338 osób wpłaciło przedpłatę PPOK na ogólną sumę 141.700.000.—. Z tej sumy 11.476 rolników wpłaciło 8.834.000.—.

Pocztowcy — 20 milionów

Subskrypcja Premiovej Pożyczki Odbudowy Kraju przez pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych osiągnęła kwotę 20 milionów złotych.

Przyjęcie na cześć polskiej delegacji u ministra Molotowa

MOSKWA. (PAP). W dniu 25 maja w pałacyku reprezentacyjnym radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie wydane przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR Molotowa na cześć przybywającej w Moskwie polskiej delegacji rządowej z prezydentem KRN Bolesławem Bierutem na czele. Wśród

zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele dyplomatycznych wszystkich państw akredytowanych przy rządzie radzieckim w Moskwie. Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Szewnik oraz przedstawiciele rządu ZSRR.

Lekcja poglądowa

Redaktor polityczny API podaje: Społeczeństwo nasze na wieść o tym, że na czele delegacji polskiej do Moskwy udał się Prezydent Bierut domyślało się, że przedmiotem rozmów będą sprawy niezwyklej wagi dla obu państw. Pierwszą wieści, jakie nadeszły z Moskwy, potwierdzają te przypuszczenia.

Uzgodnienie stanowiska obu państw wobec Niemiec, anulowanie dotychczasowych zadłużeń Polski wobec ZSRR, pożyczka w złocie, która zasilą nasz Skarb, wydania pomocy aprowizacyjnej, która pozwoli najpewniej ulżyć ludności miast i wsi w najcięższym okresie, pomoc w uzbrojeniu naszego wojska, przyspieszenie repatriacji i wreszcie powrót do kultur politycznych, między innymi Panorama Racławickiej i — jak należy przypuszczać — szersze rozwiązanie sprawy Ossolineum — to niewątpliwie niezwykle sukces naszej delegacji, to piękny akt przyjaźni ze strony ZSRR.

Nasz sojusznik radziecki dał lekcję poglądową, że za krew i wkład narodu polskiego do dzieła zwycięstwa płaci się nie gierkami politycznymi, ale pomocą w budowie suwerennego państwa.

CI, którzy sądzą, że przez uchylenie z blachych powodów pożyczki lub zmniejszenie dostaw UNRRA można wzmożnić pozycję żywiołów antydemokratycznych w Polsce, można wywrzeć nacisk polityczny na nasz rząd, który przypuszczali, że można widzieć głodu lub trudności gospodarczych wymuszających na Polskę koncepcje polityczne i wręczące się w nasze sprawy wewnętrzne, a wreszcie dyplomaci starej daty, którym wydawało się, że można Państwo Polskie traktować jako monetę wymienną w rozgrywkach politycznych — ponieśli klęskę i otrzymali nauczkę, że droga niehonorowania wkładu Polski do dzieła zwycięstwa — jest i pozostanie zawodna.

To wskazuje, że istnieje także dla innych mocarstw droga prowadząca do zacieśnienia i pogłębienia dobrych, na wzajemnej lojalności opartych stosunków z Polską.

Rząd Związku Radzieckiego raz jeszcze w sposób najbardziej dobitny dał dowód jak wielką wagę przywiązuje do przyjaźni z Polską, i jak chce pomóc realnie w odbudowie naszego państwa.

25 lat temu

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dn. 10 marca 1921 roku — na kilka dni przed ostatecznym uchwaleniem Konstytucji — Mieczysław Niedziałkowski wnosząc w imieniu P.P.S. do art. 126 poprawkę, uwzględniającą możliwość rewizji Konstytucji, powiedział dosłownie:

„Wierzymy, że dzisiejsza fala reakcyjna jest przejściowa i dlatego, chcąc, aby dalsze przemiany w Konstytucji odbywały się bezboleśnie, proponujemy poprawkę, ułatwiającą te zmiany w przyszłości. Panom się wydaje, iż z chwilą uchwalenia tego tekstu kłamka już zapadnie, my twierdzimy, że przegłosowanie tej ustawy nie zakończy walki o Konstytucję, bo walka ta jest wyrazem stosunku sił społecznych, bo przyjdą jeszcze czasy inne (Ks. Nowakowski: Gdy nie będzie socjalizmu). O bankructwie socjalizmu słyszymy od pierwszych lat powstania P.P.S., wciąż prorokujemy, że już giniemy, a przed laty 30 było nas kilka setek, a dziś są nas miliony (zaprzeczenia i wrzawa na prawicy). My powstałymi nie z teorii, lecz z troski (Pos. Rudnicki: Tak jest, Trocki i Lenin) z troski o ludzką krzywdę. Ida nowe dni i dziś można słyszeć ich twardy krok, a panom przypomnę przyszłowie mądrach Rzymian: „Kogo bogowie chcą zgubić, temu rozum odbiorą”. (Na lewicy brawa i oklaski).

Ameryka wyśle 400 mil. ton pszenicy

Oświadczenie amerykańskiego ministra rolnictwa

NOWY JORK. (PAP). Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył w przemówieniu radiowym, że Stany Zjednoczone pobiją rekord w wysłaniu pomocy żywnościowej za granicę. Anderson powiedział m. inn.: „Czynimy rozpaczę wysiłki, aby wysłać jak największą ilość pszenicy w najcięższym okresie głodu. Pragniemy wypełnić przyrzeczenie

Ameryki wysłania 400 milionów ton pszenicy do 30 czerwca”.

Minister dodał, że plany, dotyczące amerykańskiej pomocy żywnościowej w ciągu najbliższych 12 miesięcy, przewidują wysłanie 100 milionów funtów sera, 625 tysięcy funtów mleka skondensowanego i 200 milionów funtów mleka w proszku.

Głębokie zmiany polityczne w Iranie

stwierdza tygodnik angielski „Observer“

LONDYN (API). Londyński tygodnik „Observer“ omawiając sprawy Iranu wysnuwa wniosek, że wpływy brytyjskie w tym kraju widocznie się kurczą, co jest wynikiem wewnętrznych przeobrażeń tak społecznych jak i politycznych Iranu. Tygodnik stwierdza, że w samych kołach teherańskich (rządowych) zauważa się, że do niedawna bardzo silne wpływy brytyjskie prawie całkowicie zostały wyeliminowane. Partie demokratyczne rozwijają ożywioną działalność, pragnąc uzyskać większą w przyszłym parlamencie.

Na południu kraju rząd centralny natrafia na szereg trudności. Robotnicy irańskiego towarzystwa naftowego wysuwają cały szereg żądań społecznych, m. d. innymi domagają się inspekcji i poprawy warunków pracy. W kraju — kończy pismo — zachodzą poważne zmiany, które będą miały nie mały wpływ na politykę brytyjską w Iranie.

Częściowe wyniki wyborów w Czechosłowacji

LONDYN (API). Dotychczasowe obliczenia głosów w Czechach i na Morawach wykazują, że z ogólnej liczby 470 tysięcy od danych głosów komunistów uzyskali 139 tysięcy, narodowi socjaliści 142 tysiące, socjaldemokraci — 78 tysięcy i partia ludowa — 63 tysiące. Ze Słowacji dotychczas otrzymano nie wiele danych, 28 tysięcy od dane na prawicową „partię demokratyczną”, 18 tysięcy na komunistów, i po 1000 na „partię wolności” i „partię pracy”.

Ambasador brytyjski w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szewnik przyjął nowego ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie, Maurice Petersona, Ambasador Peterson wręczył przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR listy uwierzytelniające.

Odezwa

Izba-Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza w Warszawie wyjaśniają, że wszystkie osoby fizyczne i prawne, które dokonały przedpłat na PPOK, winny obecnie w okresie publicznej subskrypcji zgłaszać się w placówkach dokonanych przedpłat i tam zadeklarować pełną sumę pożyczki w wysokości ustalonej przez Komitety Obywatelskie. Dokonane przedpłaty zostaną zaliczone na poczet subskrybowanych sum, pozostała należność może być spłacona w 4-ach ratach miesięcznych.

Jednocześnie Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza przypominają, że stosownie do uchwały Naczelnego Komitetu Obywatelskiego P.P.O.K. normy subskrypcyjne wynoszą:

- a) dla handlu i przemysłu — w wysokości trzykrotnej uiszczonej już lub przypadającej do uiszczenia przedpłaty;
- b) dla rzemiosła — zasadniczo w tej samej wysokości jak dla handlu i przemysłu; wyjątkowo dla rzemiosła drobnego, prowadzonego przy współdziałaniu właścicieli i najwyżej 2 sił pomocniczych (członków rodziny lub pracowników najemnych) — w wysokości dwukrotnej uiszczonej lub przypadającej do uiszczenia przedpłaty.

Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza wzywają więc subskrybentów do bezwzględnego spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, w każdym razie przed końcem maja.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie

Izba Rzemieślnicza w Warszawie

Zmniejszenie racji żywnościowych dla uchodźców

BERLIN. (PAP). Amerykańska agencja prasowa w Niemczech podała do wiadomości, że od dnia 1 czerwca zostaną zmniejszone o 300 kalorii racje żywnościowe dla osób wysiedlonych i ofiar przesiedłań politycznych w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

styczny: wynik maksymalny, spotkania międzynarodowe, wyjazdy zagraniczne. Mają one wartość bezsprzeczną, jako wyraz dążenia do doskonałości, które jest istotną częścią sportu, lecz w chwili obecnej muszą ustąpić pierwszeństwa postulatowi umasowienia sportu. Nie znaczy to, żebyśmy chcieli tłumić naturalne pragnienia i dążenia działaczy i samych zawodników do formy szczytowej i znakomitych wyników. Chcemy jednak, żeby wysiłek wszystkich czynników, zainteresowanych w sprawie zdrowia i tejżny naszej młodzieży, skupiony został przede wszystkim na tych zagadnieniach i zadaniach, które wiążą się ze sprawą masowego sportu.

Hasło olimpijskie: „dalej — lepiej — wyżej” obowiązuje nie tylko w sporcie zawodniczym. Dotyczy ono w równym stopniu również sportu weteranów. K. M.

Jeszcze tylko 5 dni trwa subskrypcja P.P.O.K.

WSZYSCY DO KAS PŁACÓWEK SUBSKRYPCYJNYCH
DZIŚ, W PONIEDZIAŁEK WSZYSTKIE PŁACÓWKI CZYNNE OD GODZ. 8 — 19

Śmieszne skargi Brauchitscha i Kesselringa

NORUMBERGA (API). B. marszałkowie von Brauchitsch i Kesselring zamierzają zaprotować przed władzami amerykańskimi przeciwko złemu ich traktowaniu i odżwianiu.

Jako jeńcy wojenni armii amerykańskiej Kesselring i von Brauchitsch odzywają się tak samo jak żołnierze amerykańscy, tzn. otrzymują oni: mleko skondensowane, prozek jajeczny, tytoń itd. Każdy z nich ma do dyspozycji 3 koldry z czystej wełny.

B. marszałkowie twierdzą również że sto sunek straży do nich jest nie do zniesienia. Strażnicy bowiem zwracają się do nich nie dbałe, nie używając tytułów.

Nie ma mieszkań dla niepracujących

LONDYN (API). W radzieckiej strefie okupacyjnej w Berlinie panuje hasło: „Nie ma mieszkań dla niepracujących”. W związku z tym 10 tysięcy Berlińczyków zmuszonych było opuścić miasto. Ewakuowani rekrutują się z arystokracji, sfer wojskowych oraz ludzi niezdolnych do wykonywania pracy. Otrzymała ona pozwolenie na zabranie ze sobą meblowania jednego po koju i odstąpienia reszty za pewną zapłatę, tym, którzy zajmą ich miejsce. Zasada ta przyjęła została na konferencji w Poznaniu i ma na celu oczyszczenie Berlina z elementów reprezentujących tradycje militarysty pruskiej.

Dominia oddalają się od Wielkiej Brytanii

LONDYN (API). Londyński tygodnik „Sunday Times” zamieścił artykuł, w którym analizuje wyniki konferencji premierów dominacji brytyjskich. Autor artykułu stwierdza między innymi, że Wielka Brytania nie udało się zainteresować dominion w zajęciu wspólnego stanowiska politycznego w sprawie obrony Imperium. Zwłaszcza Kanada zdradza skłonność do wytworzenia równowagi między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, co przejawiało się między innymi i w fakcie, że równocześnie do problemów domialnych, poruszanych na konferencji Kanada studiuje jednocześnie plany amerykańskie, które przewidują dbać o przetrwanie organizacji i ekwipunku armii kanadyjskiej na wzór amerykański.

CZYŚ ZŁOŻYŁ OFIARĘ NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ?

W gmachu B. G. K. odbyło się w ub. tygodniu walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Dziennikarzy R. P. Po przyjęciu sprawozdań ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutoryjnego, zebrani

Wspaniała rewia sportu na wczorajszym święcie K. B. W.

Z okazji święta Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, odbyła się na Stadionie W. P. wspaniała rewia sportowa przy udziale delegatów 7-miu województw. Uroczystość rozpoczęła wroczenie na stadion siedmiu pocztów sztandarowych, które przy dźwiękach hymnu narodowego zajęły miejsca poniżej trybuny honorowej, skąd znowu obserwowali: dow. K. B. W. gen. Kieniewicz, przedstawiciel W. P. gen. Mossor oraz szef wydz. szkolenia bojowego płk. Kamiński w otoczeniu oficerów i zaproszonych gości.

Następnie odbyła się defilada przeszło 600 zawodników, poprzedzona wciągnięciem na maszt flagi państwowej.

W ramach zawodów odbyły się biegi na 100 m, 1500 m, 4 X 100 m i sztafeta olimpijska (800 + 400 + 200 + 100 m) oraz skoki: w dal i o tyczce.

W biegu na 1500 m doskonały czas uzyskał biegający poza konkursem Czaj-

Posiedzenia Poselskich Komisji K.R.N.

Posiedzenia poselskich komisji K.R.N. odbyły się w salach Domu Poselskiego, przy ul. Wiejskiej 4, według następującego planu: we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 10 rano: Komisja Pracy i Opieki Społecznej, komisja Propagandowa, komisja Rolna, komisja Skarbowo-Budżetowa;

w środę, dnia 29 bm. o godz. 10 rano: Komisja Kultury i Sztuki, komisja Skarbowo-Budżetowa (II dzień obrad),

Dziś ochłodzenie

Dziś będziemy mieli pogodę o zachmurzeniu następującym od zachodu kraju, po przejściu burz i deszczów. Ochłodzenie. Dość silne i porzyście wiatry, najpierw z kierunków południowych, potem zmiana na zachodnie.

Godni tych, co polegli w walce za wyzwolenie Ojczyzny

Drugi dzień święta Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

„W imieniu Rzeczypospolitej, w imieniu całego Narodu Polskiego składam Wam podziękę za Wasz trud, za Waszą służbę i ofiarną. Poległym w obronie wolnej Ojczyzny, w obronie zdobytego ludu pracującego, żołnierzom i oficerom KBW część i chwala!”

Znowu stoją w bojowej gotowości, a dłonie ich ściskają wypróbowane w tyłu już bojach automaty. Tym razem jednak nie na walkę tutaj przyszedł, ale na święto. Na pierwszy dzień wytychnienia po roku znojnjej i krwawej służby. Przyszli zdać sprawę z tego, co dokonali. Uczcić poległych towarzyszy, przyjąć z dumą orдеры, ofiarowane im przez Ojczyznę.

Na obrzymim dziedzińcu sztabu KBW stoi kaplica polowa. Obok niej powiewają sztandary wszystkich pułków Korpusu. Na przedzie siedzą: minister Bezpieczeństwa Publ., ob. S. Radkiewicz, gen. gen. Kieniewicz, Mossor, Mirczyca i inni zaproszeni goście. Resztę zalanego potokami słońca placu zapełniają żołnierze.

KBW obchodzi drugi dzień rocznicy swego istnienia.

ZADANIE TO WYKONAŁY Po uroczystej mszy polowej, celebrowanej przez ks. dziekana płk. Warchałowskiego, na mównicę wstępuje minister Bezp. Publ. ob. S. Radkiewicz.

PRZEMÓWIENIE MIN. RADKIEWICZA Macie za sobą — oświadczył Minister — żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bogate i piękne tradycje. Niech te tradycje przyświecają Wam i w dalszej pracy, w dalszym wykonywaniu trudnych, ale najbardziej zaszczytnych obowiązków wobec Ojczyzny: zapewnienia pełnego pokoju, bezpieczeństwa i ludu wewnętrznego, tych pierwszych warunków niezbędnych dla szybkiej odbudowy naszego kraju.

Mamy jeszcze sporo do zrobienia. Naród nasz wyzwolony z rąk wroga kapitalistycznego, z ucisku obarczającego z niebawym zapalem własnymi siłami podjął

działo odbudowy zrujnowanej przez okupanta Ojczyzny. Ubiegły rok pracy — to wielki tryumf tego wysiłku. I mimo, że pozostało jeszcze b. wiele do zrobienia, gdyż rany zadane nam przez okupanta są zbyt dotkliwe, żeby je można było w tak krótkim czasie zaleczyć, jesteśmy na dobrej drodze i znajdujemy się już w takim położeniu, że wiele innych narodów z zazdrością i podziwem spogląda na rezultaty naszej pracy. W tym wzmocnionym wysiłku nie ustaniemy i przyzwyczajając wszystkie nabyte na tej drodze przeszkody i trudności będziemy się naprzód.

Naród polski wymyślił okrutną okupację i wojną pragnie pokoju i spokojnej pracy. Dlatego też pozwólcie w dniu Waszego rocznicy, w dniu pierwszej rocznicy sławnego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyrazić przekonanie, że nadziei, jaką pokładała w Was demokracja polska, nie zawiedziecie i jeszcze z większym zapalem będziecie utrzymywać zdobytą wolność, jeszcze z większym poświęceniem będziecie gromili bandy podziemia reakcyjnego, jeszcze z większą energią będziecie utrzymać ład, bezpieczeństwo i praworządność w naszej wolnej i niepodległej Polsce.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — niech żyje!

Intenierem żołnierzy KBW odpowiada ministrowi kpr. Kędzia. Wśród głębokiej ciszy i skupienia padają krótkie, urywane zdania.

„Rok temu Naród powierzył nam zadanie. Zadanie to wykonamy. Młodziąca ręką raz na zawsze uwolnimy kraj nasz od niedobitków faszyzmu. W pierwszym rocznicę istnienia KBW zapewniamy, że tak jak dotychczas, tak też i w dalszym ciągu wytyczymy wszystkie siły dla ostatecznego rozbitcia reakcji, dla ugruntowania ładu i porządku!”

CI, KTÓRZY NIE ZAZNALI JESZCZE POKOJU

Dźwięki hymnu narodowego. Kpr. Kędzia melduje swoje odejście. Min. Radkiewicz przystępuje do dekoracji zasłużonych oficerów i żołnierzy KBW.

Pierwszy Krzyż Grunwaldu II klasy otrzymuje dowódca Korpusu gen. dyw. B. Kieniewicz. Gen. Babijanowi wręcza minister Krzyż Odrodzenia II klasy, a potem już co chwila podchodzi harde postacie żołnierskie, przeją się dumnie pod mundurem ich piersi, na których zawieszają minister Krzyż.

Godz. 10-ta. Dekorację zakończono. Dźwięki orkiestry. Maszerują ci, którym nie dane było dotąd znać błogostwienstwa pokoju. To defilada.

W godz. 11 — 15 odbyła się na stadionie W. P. imponująca rewia sportowa oddziałów KBW. oraz zawody i gryziska.

Wspólny żołnierski obiad zakończył uroczystości.

Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

manifestacją zbliżenia dwóch słowiańskich narodów

Za tydzień w dniach od 1 do 3 czerwca odbędzie się w Warszawie Ogólnokrajowy Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Od 3-ich miesięcy w całym kra-

ju trwa intensywna praca przygotowawcza we wszystkich oddziałach i kolach Organizacji, która za główny cel swojej działalności obrala zbliżenie między Narodami Polskim a Narodami Związku Radzieckiego. W miastach wojewódzkich odbywają się, jako wstęp do Ogólnokrajowego Kongresu, zjazdy terenowe, gromadzące delegatów Kół w ramach Oddziałów Wojewódzkich. Pierwszy taki zjazd wojew. śląsko-dąbrowskiego w Katowicach ujawnił szybki rozwój Towarzystwa na prowincji, a szczególnie w sferach robotniczych ziemi Śląskiej. Towarzystwo na Śląsku liczy już ponad 50.000 członków, w znacznej części robotników i górników.

Również w Warszawie przygotowania do Kongresu są już posunięte znacznie na przód. W Kongresie wezmą udział nie tylko delegaci Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, lecz równo przedstawiciele innych Towarzystw Słowiańskich w Polsce i za granicą, delegaci zagranicni Kół Przyjaźni innych narodów z Związkiem Radzieckim, delegaci Związków Zawodowych,

Zw. Samopomocy Chłopskiej, świata naukowego i artystycznego, organizacji młodzieżowych.

Kongres potrwa trzy dni. Dzień pierwszy poświęcony będzie odczytom i referatom, dzień drugi przynosić się na imprezy artystyczne i kulturalne. Na Kongres zostały zaproszone znakomite zespoły Aleksandrowa i Moisiejewa i wybitni artyści moskiewskich teatrów dramatycznych. Amibiją organizatorów Kongresu jest chęć dalszego zbliżenia artystycznego i kulturalnego między społeczeństwem polskim i sferami reprezentującym kulturę artystyczną Związku Radzieckiego. Przewidziane są również pokazy jednego z najnowszych filmów radzieckich. W dniu trzecim nastąpi zakończenie obrad Kongresu, które toczy się będą w sali „Roma”.

Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zapowiada się jako jeden z największych zjazdów w stolicy naszego kraju w odrodzonej Polsce demokratycznej.

Oszczercza działalność amerykańskiego korespondenta napiętnowana przez walne zebranie dziennikarzy

W gmachu B. G. K. odbyło się w ub. tygodniu walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Dziennikarzy R. P. Po przyjęciu sprawozdań ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutoryjnego, zebrani

przyjęli preliminarz budżetowy na rok następujący i wybrali nowe władze oddziału.

W skład nowego zarządu weszli: prezes Kazimierz Pollack, członkowie red. red.: Władysław Dunin Wasowicz, Paweł Hoffman, Adam Obarski, Mra Parzyńska, Zdzisław Sachnowski i Stefan Tabaczyński.

Komisję rewizyjną tworzą: Edward Drozdowicz, Tadeusz Garczyński, Antoni Pierski, Stefan Stock i Władysław Zyglarski.

W skład sądu koleżeńkiego wchodzi: Karolina Beylnówna, Tadeusz Dziekoński, Witold Gałczyński, Stanisław Niemyski, Wacław Wagner, Roman Werfel i Bolesław Wójcicki.

Po uchwaleniu szeregu wniosków natury organizacyjnej walne zebranie uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebranie ogólne warszawskiego oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy, po omówieniu działalności korespondenta Associated Press, Larry'ego Allena, stwierdza, że wielokrotnie rozchodziła się ona z obowiązkiem dziennikarskim podawania informacji prawdziwych i ścisłych. Szerzenie kłamliwych i oszczerczych wiadomości przez p. Larry'ego Allena szkodzi interesom Polski i dyskredytuje dobre imię dziennikarza.

Zebrani przyjmują z zadowoleniem oświadczenie przedstawicieli jednego z piśm o przyłączeniu się do powyższej uchwały i wobec tego stwierdzają, że stanowisko prasy polskiej w tej sprawie jest jednolite!”

Na śmierć skazano wyrefinowanego mordercę

Sąd Doraźny w Poznaniu skazał na karę śmierci Wiktora Krzyska, który w celu rabunkowych zamordował Michała Pałkę, dozorcę magazynów państwowych w Studzieńcu, pow. Oborniki.

Również karę śmierci wymierzył Sąd Doraźny w Jeleniej Górze Józefowi Kowalowi, który w marcu r. b. zabił w Zgorzelcach kilkanaściami kobietami nieznanego nazwiska, która przyjął do siebie na nocleg i obrabował z 865 marek niemieckich.

Z cudzego podwórka

PRECZ Z KANCZUGIEM!
Raymond Blackburn, poseł do Izby Gmin, podejmuje na łamach „Daily Herald” kampanię o zniesienie stosowania w więzieniach brytyjskich kary cielesnej przy pomocy kanczugi, którego waga, długość 7-miu skórzanych pasków i ich szerokość są ustawowo przewidziane.

Chłoste stosuje się w W. Brytanii po dziś dzień przy czym kanczuga może być użyty jako narzędzie kary za żebranie, nieprzewiadanie, przyszołści i publiczne uprawianie hazardu. Do 1820 roku kobiety były również skazywane na karę chłosty. Urzędnik więzienny otrzymuje za każdorazowe wymierzenie kary kanczugiem, przewidziana prawnie zapłata 2 i pół szylinga.

Domagając się zniesienia kary cielesnej, Blackburn stwierdza jednak, że dzisiejsi sędziowie w Anglii „znacznie częściej skazują na karę cielesną, aniżeli to czynili rządy za czasów królowej Wiktorii”...

LEGITYMACJA PARTYJNA ŻONY GOERINGA

Kierownik berlińskiej centrali dokumentów w strefie amerykańskiej, kapitan H. W. Helm odnalazł dokument, który, jak donosi „Die Neue Zeitung”, dowodzi że w dziale rejestracji członków partii narodowo-socjalistycznej dopuszczano czyn jawnych fałszerstw.

Gdy w 1938 Goering czynił starania o przyjęcie do partii jego żony Emmy, cynioniu mu początkowo wyrzuty, iż dotych-

czas nie należała ona do partii, której filarem jest jej mąż. Sprawa oparla się o samego Führera, gdyż inni dygnitarze partyni domagali się by Emma wpiwer przeszła przez specjalne kursy „oświadczenia”.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia spotkała Goeringa wielka niespodzianka: otrzymanie z kancelarii partyjnej zawiadomienie, iż Emma Goering została przyjęta w poczet członków, przy czym data przynależności została osobście ustalona przez Hitlera na rok 1932. Na legitymacji widać Nr 744606, aczkolwiek w grudniu 1938 ilość członkowskich legitymacji przekroczyła 5 milionów.

PENSIONARKI — RASISTKI

„News Chronicle” donosi, że przybył do Cardiffu, 14-to letniej dziewczynce z Południowej Afryki, której ojciec służy w handlowej marynarce brytyjskiej odmówiono przyjęcia do miejscowej szkoły handlowej z powodu jej ciemnej, choć nie zupełnie czarnej cery.

Gdy ojciec dziewczynki zaprotestował przeciwko podobnemu traktowaniu jego dziecka, otrzymał następujący list od dyrektora szkoły: „Osobście nie mam nic przeciwko przyjęciu pańskiej córki do szkoły, zwłaszcza, że jest ona obywatelką brytyjską. Jednak spora ilość dz.ewcząt, uczęszczających do naszego zakładu, pochodzących ze znanych, miejscowych rodzin, mogłaby się sprzeciwić przyjęciu kolorowej uczennicy”.

Orbl.

JANUSZ MEISSNER

49)

„L” — jak Lucy

— Melodramat — powiedziałem, obmywszy twarz z resztek mydła. — A cóż Lucy?

— Lucy też nic nie wie, ale czegoś się domyśla i czegoś się boi. Jest bliska spazmów, jeżeli takie rzeczy w ogóle zdają się Angielkom.

— Lucy jest Szkotką — powiedziałem zamyślony, i nagle przypomniałem sobie o tym liście: tam musiało być wyjaśnienie!

Wzięłem kopertę ze stołu i podałem Zygmuntovi.

— Przeczytaj to na głos — powiedziałem. — Ja się będę ubierał.

Wciąż się wlecząc koszulę, usłyszałem szelest rozdieranego papieru, po czym okrzyk zdziwienia.

— Cóż tam jest? — zapytałem niecierpliwie.

— Mój kochany — rzekł Zygmunten sentencjonalnie — zawsze mówiłem, że prawdziwie męska przyjaźń jest silniejsza od tak zwanej miłości...

— Mówiłeś coś wprost przeciwnego, ale mniejsza o to. Czytaj-że nareszcie.

Zygmunten chrząknął i wreszcie zaczął: „Kochany Herberto. W moim życiu zaszły komplikacje, z którymi nie umiem sobie poradzić. Nie chcę o tym pisać szczegółowo. Nie umiałbym zapewne znaleźć słów właściwych. Nie zamie-

rzam też usprawiedliwiać się z tego, co się ze mną stało. Nikt tu nie ponosi winy, i w ogóle o jakiejś „winie” nie może być mowy. Ale może być krzywda bez winy. Nie mógłbym tego znieść, a nie potrafię wybrnąć z sytuacji. Dlatego — uciekam. Lecę do Londynu, skąd już mam przydział do dywizjonu transportowego między Ameryką a Afryką itd. Tak się szczęśliwie składa, że wprost z lotniska w Londynie odleć za Atlantyk. To mnie uchroni przede mną samym i zapobiegnie dalszym komplikacjom. Ale — tak, czy inaczej — to dezercja. Tu zostaje ktoś, kto uciec nie może. Ktoś — domyślasz się — bardzo mi drogi. Pomóż jej. Niech zapomni o mnie. Bądź zdrow. Dziękuję ci. Saraf!”

— Tak — powiedziałem na pół do siebie. — Gdyby nie wrócił z tego lotu, list nie byłby potrzebny...

— Co ty wygadujesz?! — oburzył się Zygmunten. — Chodźmy.

Lucy czekała na nas w samochodzie. Była bardzo blada, ale starała się panować nad sobą. Nawet się uśmiechnęła.

— Muszę koniecznie zobaczyć się dzisiaj ze squadron-leaderem Saratem — powiedziała, siłując się na spokój. — To bardzo pilna sprawa.

— Kąkił jej ślicznych ust opadły w dół. Zaczęła szczyki. Widać było, że może

jej nie starczyć sił, aby utrzymać się w trudnej roli, którą chciała grać nadal. Było mi jej żal.

— Look here, Lucy! — zacząłem łagodnie. — Saraf wyjechał!...

— Wiem — przerwała — Ale to na prawdę bardzo pilne. Czy może mi pan powiedzieć, o której mam pociąg do Londynu?

Zawahałem się, ale po namyśle doszedłem do wniosku, że życzeniem Sarafa było, aby dowiedziała się o tym tu, między nami, nie sama, wśród obojętnych, obcych ludzi.

— Jego nie ma już w Londynie, Lucy... Spójrzała na mnie przenikliwie. Rumieniec gniewu wypłynął na jej policzki.

— Pan kłamie — powiedziała. — Pan coś ukrywa przede mną — zamlała się nieśmiało, raz jeszcze wracając do swej roli. — Cóż to za tajemniczy spisek? — zwróciła się do Zygmunta ze szlachną swobodą.

Zygmunten bezradnie spojrział na mnie i rozłożył ręce, unosząc w górę ramiona.

— No — nie, nie spisek, tylko... Oh, Lucy, on musiał wyjechać dalej... Służba, rozumie pani, i tego... Herbert to pani wyjaśni.

Lucy raz jeszcze zmusiła się do uśmiechu, za którym czaił się niepokój.

— Oh, Herbert, don't be cruel. Intryguje mnie pan szalenie. Coście ostatecznie zrobili z swoim dowódcą?

Ująłem delikatnie jej dłoń w grubej, miękkiej rękawicy szoferskiej.

*) Bo widział, Lucy

książka ma inny cel. Nie chodzi mi wcale o to żeby przedstawić w niej historię działań polskiego lotnictwa, ani tego dywizjonu, o którym piszę, ani nawet tej załogi, która tu odgrywa rolę główną. Chodzi mi o to, żeby czytelnik wiedział, co to za ludzie, ci lotnicy. Jak czują; jak myślą; co przeżywają w powietrzu i na ziemi; tak mówią o tych przeżyciach sami. Chciałem ich zbliżyć czytelnikowi; pokazać w różnych okolicznościach, tak żeby wiedział o nich więcej, niż mo że wyczytać z komunikatów w prasie lub z „sensacyjnych” opisów korespondentów wojennych, którzy sami nie są lotnikami.

Mam nadzieję, że choć w części udało mi się ten cel osiągnąć. Mam nadzieję, że czytelnik mi ufa i wierzy, że piszę PRAWDE, a jeśli podają ją w formie artystycznej, to przecież nie dlatego, by ją zaciemnić.

Materiał w tej książce zawarty, jest autentyczny. Konstrukcja opowieści pod tytułem „L jak Lucy” z tego materiału, robota literacka, język — to tylko środki, nie zmieniające są naszego tworzenia.

Czytelniku, jeśli wspomnisz tę książkę słysząc w nocy warkot samolotów lecących na wyprawę, jeśli pomyślisz wtedy o którymś z przeczytanych tu rozdziałów, jeśli przyjdzie Ci na myśl podobny Góral, Przeszycka, Zygmunta czy Sarafa, gdy zobaczysz polskiego lotnika na ulicy, w autobusie, w pociągu — będzie to dowodem, że warto było przeczytać tę opowieść i, że warto ją było napisać.

Londyn, październik 1944.

„To dla naszego ogólnego dobra“
Subskrypcja PPOK w kasie PKO

Przed okienkiem stacje czarno ubrana Pani i deklaruje wpłatę 5.000 zł. — to Maria Dąbrowska. Wypełnia deklarację. Podpis i zawód: literatka. W chwili po tem zjawia się skarbnik Związku Zawodowego Niewidomych i deklaruje w imieniu Związku sumę 5.000 zł. Ludzie ciężko dotknięci przez los w trudniejszych niż ktokolwiek znajdujący się warunkach, uważają za obowiązek dorzucić swą cegiełkę do odbudowy kraju. Starze pan prosi o 40 deklaracji, wyjaśniając, że jest robotnikiem budowlanym. Wraz z kolegami postanowił urządzić masówkę i zadeklarował na niej opłatki w wysokości tygodniowego zarobku.

To dla naszego ogólnego dobra — stwierdza z przekonaniem. Stefania Kronenbergowa, b. właścicielka domu przy ul. Wolskiej, z którego pozostała tylko sterta gruzu, mówi: — Obecnie jest mi bardzo, bardzo ciężko, nie mogę dać więcej, ale chociaż 500 zł. chcę wpłacić. A potem cały szereg innych. Obowiązek obywatelski spełniają przed stawiciele wszystkich sfer naszego społeczeństwa, solidarnie popierając wielkie dzieło odbudowy kraju. Czekamy na tych, którzy tego obowiązku dotychczas nie spełnili! Kasy wszystkich instytucji skarbowych są czynne w niedzielę 26 bm. i w czwartek 30 b. m. od godz. 12-jej do 18-jej, w pozostałe dni do końca miesiąca od 8 do 18-jej, by umożliwić wszystkim subskrybowanie PPOK w dogodnych dla nich godzinach.

— Wprawdzie pracujemy sezonowo i to, co zarabiamy, musi wystarczyć nam i rodzinom na pozostałą część roku, ale przecież pożyczkę trzeba subskrybować.

Robotnicy budują Polskę
Na miejscu wypalonych ruder nowe gmachy
Zwiedzamy garbarnię na Woli

Przecinając Chłodną koło budoek „Kercelaka”, kierując się do serca robotniczej Woli. W pobliżu cementarza wyrasta przede mną smukły, wysoki komin fabryczny. Wchodzę przez bramę wypalonego budynku przy ul. Okopowej 78 na obszerny dziedzińiec. Nowoczesne gmachy w głębi tworzą rażąco kontrast z okopconymi murami.

dukcji będą widoczne dopiero za dwa i pół miesiąca. Poszczególne działy fabrykacji rozmieszczone są na parterze i na piętrach, połączonych dźwigami elektrycznymi. Hałas maszyn czyste i jasnych ścianach, wszędzie centralne ogrzewanie. Całość robi wrażenie wzorowych sal szkoły zawodowej.

biblioteka, koło bezpieczeństwa i higieny pracy i klub sportowy. Dwa razy w tygodniu urzęduje lekarz. Na niezabudowanym placu urządziłszy ogródek działkowy. Jedną część przeznaczylimy pod zasiew jarzyn dla stołówek, pozostałą uprawili poszczególni robotnicy.

Garbarnia Temlera. Na dziedzińcu uwijają się koło betoniarzy i skrzyń do wapna robotnicy. Fabryka odbudowuje się.

Widać tu szczególną dbałość o czystość. W sąsiednim budynku, mieszczącym biura, urządzone są umywalnie i pralnie dla pracowników. W dużej sali stoją długimi rzędami szafki. Tam każdy robotnik, przychodzący do pracy, przebiera się w ubranie robocze. Obok znajduje się łazienka barwną glazurą umywalnia z ciepłą wodą i natryskami. Takiej umywalni nie powyszydłoby się z pewnością najnowocześniejsze urządzenie kąpielisko.

Fabryka ta, wyrosła wśród porośniętych chwastami wzniesisk, to jedno z ogniw odbudowy Warszawy. Tu robotnicza Wola budzi się do nowego życia. O takich właśnie warsztatach pracy marzyli od dziesiątek lat warszawscy robotnicy.

Zwiedzam fabrykę, oprowadzają przez dyr. Temlera. Wnętrza gmachy, urządzone wg najnowszych zdobyczy techniki, zapewniają higieniczne warunki pracy i dużą wydajność produkcji. Jak objaśnia dyr. Temler — dawniej wyprawianie skór trwało najmniej rok, obecnie ok 3 miesięcy. Dotychczas fabryka produkowała 50 skór dziennie. Przed kilkoma dniami podwyższono produkcję do 100 skór, jednak efekty tej zwiększonej pro-

JAK TO SIĘ STAŁO? Przedstawiciele Rady Zakładowej mówią z dumą o tych osiągnięciach. Bo niemały jest w tym wkład pracowników. Kiedy przyszli w mroźny styczniowy dzień przywitał ich ponury widok pogorzeliska. Początkowo mieszkali w kilku w maleńkim pokoiku razem z dyrektorem fabryki, w dzień pracując a nocą pilnując ocalonego sprzętu. Po roku fabryka zatrudnia już 100 pracowników — 40 więcej niż przed wojną.

Zaopatrzenie w żywność kolonii letnich

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu opracowuje obecnie plan zaopatrzenia w niezbędne środki żywnościowe kolonii letnich.

Tegoroczna akcja kolonijna jest zakrojona na niezwykle dużą skalę. Kolonie szkolne, organizowane w ramach akcji Ministerstwa Oświaty obejmują z górą 300 tys. dzieci. Wszyscy robotnicze organizowane przez Związki Zawodowe, obejmą 150 tys. pracowników. Ponadto z zaprowiantowania korzystają będą obozy studenckie i harcerskie oraz organizowane w poszczególnych miastach i ośrodkach przemysłowych półkolonie. Odrębną sprawę stanowi zgodnie z zaaleniem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zaopatrzenie w żywność 500 tys. dzieci ze zniszczonych na skutek działań wojennych okolic kraju.

Nagrody „miłośników sztuki”
Wyznaczą je zwiedzający wystawy

W związku z ogólnopolskimi wystawami dzieł sztuki, M.in. Kultury i Sztuki tworzy t. zw. Nagrodę Miłośników Sztuki. Będzie ona przyznawana przez publiczność, zwiedzającą wystawę, w drodze głosowania. Ocenie podlegają wszystkie bez wyjątku dzieła, znajdujące się na wystawie. Głosować się będzie za pomocą karnek wypełnionych tytułem dzieła, lub jego numerem, nazwiskiem autora oraz nazwiskiem głosującego.

szów publicznych, muszą wykazywać należyte zainteresowanie opinią społeczeństwa o ich twórczości.

Każdy zwiedzający wystawę w okresie głosowania jest uprawniony do złożenia tylko jednego głosu. Ci, których głosy padły na dzieło wyróżnione „Nagrodą Miłośników Sztuki”, są uprawnieni do wzięcia udziału w losowaniu na jeden z obrazów, zakupionych przez Komisję zakupów. Będzie to swojego rodzaju premia dla głosujących.

Dzień Matki w Warszawie
Uroczysta akademii w sali „Roma”

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w sali „Roma” uroczysta akademii w ramach „Święta Matki”. Na uroczystości byli obecni: wiceprezydenci KRN: ob. Stanisław Grębski, ob. Wacław Barcikowski oraz liczni przedstawiciele państw obcych. Uroczystości zagrał Lwowanin Zarządu Głównego P. C. K., ob. Lewandowski. Następnie przemawiali wiceprezes P. C. K., ob. Dobrowolski a z ramienia Okręgu Kół Młodzieży P. C. K., ob. Zarzecka.

W drugiej części akademii odbyły się występy młodzieży szkolnej. Szczególnym apłauzem zdołał poświęcić występ pary maleńkich dziewcząt, które wykonały taniec góralski, oraz występ baletu szkolnego Państwowego Liceum Zawodowego, który wykonał kilka tańców regionalnych w układzie pani Kwaśnicowej. Należy podziwiać hart naszego nauczycielstwa z jakim potrafiło dokonać tak wielkich prac, w przeciągu zaledwie jednego roku szkolnego. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której występowała młodzież szkolna, reprezentująca wysoki poziom wykonania.

Wynik głosowania ogłaszany będzie jednocześnie z ogłoszeniem nagród państwowych.

W drugiej części akademii odbyły się wy-

Otworzyć inwalidom drogę do warsztatów pracy
W Związku Ociemniałych Żołnierzy

Około osiemset ociemniałych żołnierzy poprzedniej i ostatniej wojny ma dziś w swej opinii Związek Gł. Zw. Ociemniałych Żołnierzy R. P., mieszczący się w dwóch niewielkich pokoiach domu przy ul. Hożej 1. Istniejąca od ćwierćwiecza placówka od września 1945 r. wyznosiła swą działalność. A nielato jest przy obecnych środkach zwalczyć boleżki i wspomóc ociemniałym, tym najbardziej może upośledzonym przedstawicielom wielkiej armii inwalidzkiej.

którym kształcił się obecnie 25 ociemniałych z ostatniej wojny. W najbliższym czasie zakład ten przeniesiony będzie do innego miasta i będzie przekształcony w placówkę szkoleniową wyższego typu na poziomie szkoły średniej. W stadium organizacji znajduje się i drukarnia Brailowska.

O tym, że inwalidów ociemniałych można zatrudnić w nader różnych dziedach pracy świadczy fakt, zaobserwowany w kancelarii Z.O.Z. na Hożej. Widzieliśmy tam, jak palce ociemniałego żołnierza skaczą z szaloną szybkością po klawiaturze Remingtona. S. os napisanych bezbłędnie listów różnie. Zatrudnieni są także dawniej w Monopolu Tytoniowym przy kartowaniu, w Monopolu Spirytusowym przy plukaniu flaszek, cieciku korków i korkowaniu zdobywali rekordy szybkości.

Zagadnienie szkolenia inwalidów ociemniałych ma być też uwzględnione w opracowywanym obecnie przez min. Opieki Społecznej planie opieki nad inwalidami, w którym m. in. przewiduje się szkolenie ich kategorii inwalidów.

Jak z tego widać, należałoby otworzyć inwalidom ociemniałym drogę do warsztatów pracy. Można to uczynić przez znalezienie ustawy o zatrudnieniu inwalidów w przemyśle. Dotychczasowa ustawa przewiduje przynajmniej zatrudnienie inwalidów do 65 proc. kształtu, a więc nie uwzględnia ociemniałych. W znalezionej ustawie ta kategoria inwalidów powinna być wzięta pod uwagę.

Ważnym warunkiem istnienia warsztatów pracy dla inwalidów jest ich samodzielnosc. (B)

MATKA

„rozaśnij swoją twarz... dopięk matkę masz nie może ci być źle... (Asnyk).
biegna wśród płonących kamienic, szukając rannych i grzebiąc zabitych. A na sąsiedniej ulicy rozstrzelali przed chwilą kilku najmłodszych — dwunasto i trzynastoletnich chłopaków, schwytychych z „butelką”. Słychać było wyraźnie strzały. Każdy z nich trafiał wprost w serce matki. Każdy zwiastował śmierć i utratę kogoś, kto kosztował tyle lat udręki i poświęceń, tyle łez i wyrzeczeń!..
O, ileż to głów matczynych zsiwiało, ile twarze pokryły zmarszczki zgrozy! Ileż serc okryło się żałobą, dręcząc się wiecznym pytaniem — czy wróci?...
Poeta francuski, Richelin, napisał wiersz o sercu matki. Pewien wrodzony syn na zadanie niekiernej hobbisty miał przynieść jej w upomniku wydarte serce matki. Uczynił to, a kiedy biegł z powrotem, niosąc serce w dłoni, w pośpiechu upadł. Wtedy to zranił serce swojej matki. „Czyś się nie zranił czasem, dziecko moje?...
Wdzięczność jest uczuciem szlachetnych serc. W rytmie wielu serc pulsująca wdzięczność i miłość dla matki znalazła swój wyraz w dniu Jej poświęconym, w Dniu Matki. Dzień ten, wyznaczony na ostatnią niedzielę maja — obchodziła wczoraj Polska, obchodzący wszystkie narody świata.

Tydzień P. C. K.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w okresie pomiędzy 1 i 10 czerwca b.r. t.zw. „Tydzień P.C.K.”.
Poszczególne okręgi P.C.K. rozpoczyna szeroką akcję propagandową w celu zjedynienia nowych rzesz członków. W ramach „Tygodnia” urządzone będą imprezy dochodowe, kwesty uliczne, zbiórki na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. (B)

Program radiowy

na poniedziałek, 27 bm.
12.05 — „Na ziemiach odzyskanych”, 12.20 — „Nasze pieśni” w y. k. K. Szczęsny, 12.50 — Muzyka obładowa, 14.00 — Dzień, popołudn. 16.00 — Pogadanka dla dzieci, 16.20 — Konc. solistów, 16.50 — Kwiaty polskie, 17.10 — Konc. solistów, 17.40 — Recepta forsy, N. Hulez-Kar-powej, 19.30 — Dziennik wiecz. 20.00 — Konc. Muzyk. 21.00 — Aud. dla Polak. 21.00 — Skrzynka posz. rodz. 22.00 — Koncert rozrywkowy, Wykonawcy: Zespół rewiolerski, 22.30 — Muzyk. tan. 23.00 — Ostatnie wiad. dziennika, 23.35 — Skrzynka posz. rodz. zagr. 23.55 — Hymn.
na wtorek, 28 bm.
11.42 — Audycja radiowa, 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych”, 12.20 — Pieśni komp. polskich, 12.50 — Muzyka obładowa w wyk. Ork. Rogoziński, Poznańsk, 14.00 — Dziennik popołudniowy, 16.00 — Aud. dla dzieci, 16.25 — Piosenki w wyk. J. Romanowski, 17.10 — Konc. Sekstetu P.R. pod dyr. S. Rachonia, 18.10 — „Śląskie pieśni ludowe” — audycja słowno-muzyczna, 18.30 — Nauka przy głosniku, 19.00 — „S. Iwetki kompozytorów polskich”, 19.20 — Dziennik wiecz. 20.00 — Mł. ork. P.R. 20.45 — Transmisja z Krakowa, 21.00 — Audycja dla Polak. 21.00 — Skrzynka posz. rodz. 22.00 — Koncert rozrywkowy, Wykonawcy: Zespół rewiolerski, 22.30 — Muzyk. tan. 23.00 — Ostatnie wiad. dziennika, 23.35 — Skrzynka posz. rodz. 23.55 — Hymn.

Pochyliła się nad łóżkiem jasna twarz matki. Niepokojąco pełne oczy sledzą każdy ruch dziecka. W głowie coś szumi, koluje i hu-czy. Zmęczenie, Wyczerpanie, wywołane nieprzespaniem kilku nocy, spędzonych na trwożnym wpatrywaniu się w przyniknięte oczy chorego dziecka. Na cieżkim, gorącym pełnym rozmyślniu, skąd wziąć pieniądze na doktora i lekarstwa. Odmawia więc sobie wielu rzeczy... Oszczędza. Dla dziecka. Nie-ważnie, że ból głowy dokucza, że siły zupełnie już opuszczają. To wszystko nie nie znaczy, wobec ogromnego bólu, jaki wypieka jej serce widok chudych rączek i zapadłej twarzy dziecka...
„Na chwile chory otwiera oczy. Jest już lekarz. Bierze właśnie krew z żyłastej, spracowanej dłoni matki. Ona nie czuje bólu. Uśmiecha się nawet. Oczyma duszy widzi już dziecko swe, nabierające powoli rumieńców zdrowia i słyszy — dawno niesłyszany — tupot jego nóżek, biegających drobniutko wokół pokoju...
— Nie ty jedna płaczesz i nie ja jeden tam idę! — Zdamie, które wypowiedziało ty-siącom matek tysiące córek i synów w chwili pożegnania. W momencie wyjazdu do „lasu” czy na barykadę Warszawy.
...Plonęły wokół wioski i miasta, walły się w gruzu domy i gmachy L., zamierały z lęku i trwogi serca wszystkich Matek-Polek. Bo tam gdzie słońce ich walcza, Tam padają i giną setki. Tam córki ich o zmroku

Listy do Redakcji

Życzelnicy nasi zwracają się do nas z szeregiem zażaleń i skarg na różnej niedomagania naszego życia. Cytuujemy często ich głosy, aby właściwie władze i urzędy miały możność zaznajomienia się ze sprawami, które niejednokrotnie mogą ujść ich uwadze, i aby sprawy te wyjaśniali.
Z przyjemnością notujemy poniżej dwa wyjaśnienia Dyr. Okr. Kolei Państwowych w Warszawie, jakie otrzymaliśmy w związku z listami naszych Czytelników, w sprawie dolegliwości w naszych warunkach komunikacyjnych.
Dając wyjaśnienia autorom listów, DOKP informuje w ten sposób o swojej działalności opinii publicznej, która tym łatwiej zrozumie zawsze konieczność pewnych braków, utrudnień i ograniczeń, im łatwiej będzie mogła dowiedzieć się o ich przyczynach.
I tak w sprawie listu z dnia 11 bm. p. t. „O poprawę warunków podróży” DOKP wyjaśnia m. in.:
„Zarzut rezerwowania całych składów pociągów dalekobieżnych dla służby i wojska z przeznaczeniem dla pozostałych podróży jedynie trzech wagonów towarowych, doczepianych w ostatniej chwili przed odjazdem, nie odpowiada rzeczywistości. W składach pociągów dalekobieżnych rezerwuje się najwyżej cztery wagony: jeden dla przejazdów służbowych pracowników państwowych i PKP, jeden dla oficerów i dwa dla żołnierzy. Fakty zmniejszenia składu pociągu wagonami towarowymi świadczą raczej o tym, że stacyjna służba kolejowa interesuje się stanem zapleczenia pociągu i czyni wszystko w ramach rozporządzalnych środków, aby rozwiązać zagadnienie przepelnienia w pociągach przy braku wagonów osobowych.
Propozycja autora notatki doczepiania wagonów towarowych w takiej ilości, aby zapewnić swobodne rozmieszanie podróży w pociągu — nie uwzględnia technicznych warunków ruchowych, zabraniających przeciążenia składów i zezwalających jedynie w drodze wyjątku na kursowanie w pociągach pasażerskich wagonów towarowych w ilości ograniczonej. Radykalne rozwiązanie sprawy przepelnienia pociągów pasażerskich może nastąpić dopiero wtedy, kiedy Dyrekcja będzie rozporządzała niezbędną ilością taboru osobowego. Nie mniej jednak nie powinno ujść uwagi nieuprzedzonego obserwatora ruchu osobowego na PKP, że w ostatnich zwłaszcza miesiącach Dyrekcja osiągnęła b. poważne rezultaty i poprawę zarówno w

WIDOWISKA

TEATR
TEATR POLSKI (Karasia 2): dziś o godz. 18 „Papuga” K. Korciwego.
OPERA (Marszałkowska 6): dziś o godz. 18 „Madame Butterfly”. Po przedstawieniu autobusu na Pragę.
MALY (Marszałkowska 6): dziś o godz. 18 „Pomocnika domowa”.
COMOBIA (Szwedzka 2/4): dziś o godz. 18 „Droga do szczytu”. Po przedstawieniu autobusu do Warszawy.
POWSZECHNY (Zamojskiego 20): dziś o g 18 „Dzień bez kłamstwa”. Po przedstawieniu autobusu do Warszawy.
KURJKA (Klub Satyryków) w cukierki Szwajcarskiej, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej, codziennie program p.t. „Daj pyska!” Początek o godz. 17.30 w niedziele i święta o g 12.
FRASKI TEATRU REWII (Zygmuntowska 6): dziś o godz. 17 i 19 „Podatek od głupoty”.
CYRK (Praga, ul. Szeroka-róg Jagiellońskiej): dziś przedstawienie o godz. 19.
KINA
ATLANTIC (Chmielna 33): „Znachor”.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Honor lubu”.
SYRENA (Praga, Inżynierska 6): „Cyryl”, film dofinansowy dla młodzieży od lat 16.
TECZA (Zoliborz, Szuja 4): „Cyryl”.
Początek seansów: w kinie Tecza na Żoliborzu: 15. 17 i 19; w pozostałych kinach: 14. 16 i 18 i 20.
Bilety ulgowe w przedprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw Zaw przy ul. Targowej 15 i ul. Polnej i w gmachu straży pożarnej od godz. 9 do 12-jej.

SPROSTOWANIA

Do komentarza do przemówień min. Kiermika z marca 1921 roku zabrał się błęd. Zdanie końcowe winno brzmieć: „Sprawa senatu w Konstytucji Marcowej została — jak wiadomo — rozstrzygnięta szeregiem głosami większości. Były to głosy niemieckich posłów z Pomorza”.
W artykule „Musimy eksportować” błędnie wyodrębkowano „Jesteśmy krajem rolniczym” zamiast „Jesteśmy krajem tutejszym id.

Kronika sportowa

Przeszło 20.000 widzów podziwiała wczoraj wspaniałe zwycięstwo drużyny Warszawy nad Poznaniem 4:3 (1:1) w meczu piłkarskim o puchar 3. p. J. Kaluży.
Warszawa wystąpiła w składzie: Borucz, Grządziel — Kurek, Chybowsk — Brzozowski — Mielczanowski, Cyganik — Szularz — Borowiecki — Śwczar — Sieciera.
Poznań: Czarski, Tarka — Ballez, Kalifski — Graczański — Jakubowski, Breja — B. Balas — Chudziak — Aniola — Polka.
Warszawczycy z miejsca ruszają do ataku i po kilku ładnych zagraniach w 17 min. Śwczarz uzyskuje pierwszą bramkę i prowadzenie dla Warszawy. Ostre tempo gry nie odpowiada gościnom, którzy są wyraźnie zmęczeni; mimo to po jednej z akcji ataku poznańskiego w 43 min. wyrównuje Aniola.
Po przerwie w 13 min. Aniola oddaje strzał na bramkę, z bardzo bliskiej odległości, która sędzia p. Rutkowski — pomimo spalonego — uznaje. Wkrótce potem w 16 min. trzecią bramkę dla Poznania uzyskuje Bialas.
Publiczność daje wyraz swemu niezadowoleniu z powodu przegranej — zdawało się — porażki pupilów, gdy w 15 minut przed końcem meczu spada na bramkę Poznania grad celných strzałów. W 30 m. Borowiecki przelacza się przez linie obrony i oddaje piękny i celny strzał. Niedługo po tem, bo już w 32 i 34 m. Szularz ustanawia wynik dnia i wspaniałe zwycięstwo Warszawy 4:3.
Sędzia, p. Rutkowski, miał wyraźnie słaby dzień.
Drużyna warszawska była oponowana i zgrana. Szwankował trochę Sieciera na prawym skrzydle, mając przeciwko sobie, doskonałego Breję z Poznania.
Świetnie zagrała trójka napadu: Cyganik, Szularz i Borowiecki, choć ten ostatni został przed przerwą dość poważnie kontuzjowany w reke. W drużynie gości dobry był prawy obrońca Balter i Czarski w bramce.
W przedmeczowej juniorzy Głochowa pokonali Jun. Okęca 2:0. Sędziował b. dobrze Boskiewicz.
DOTKLIWA PORAZKA DRUŻYNY WARSZAWSKIEJ W HANNOWERZE 1:13. W dniu 23 bm. drużyna warszawska poniosła porażkę w meczu piłkarskim z druż. okupacyjnych wojsk ang. w Hannoverze 1:13, a nie — jak podają niektóre pisma o 12. Jedyny punkt dla Polaków uzyskał Szymański.
Obaj bramkarze, Rudnicki i Czyżewski, w znacznym stopniu zawiniли w tak wysokiej porażce. Jedną z bramek np. została strzelona z odległości 35 m!
Rzykiem było wysłanie drużyny warszawskiej bez najlepszej naszej pary obrońców Szczepaniak — Gierlowatski, którzy nie wrócili do domu z Francji.
JUBILEUSZ SZKOLNEGO KLUBU SPORTOWEGO. W Toruniu miał miejsce interesujący jubileusz: Gimnazjalny Klub Wiosłański przy I. Państw. Gimnazjum i Liceum im. Kopernika obchodził uroczystie 40-letnie rocznicę swego istnienia.
Obecnie klub liczy 110 członków, posiada 14 łodzi wioslowych, 3 żaglowki, kilkaset kilometrów i przystań na wodzie. Młodzież, własnymi siłami i środkami przeprowadza prace porządkowe i remont sprzętu.

Odpowiedzi Redakcji

J. K., Katowice. — Przepisy lokalowe, obowiązujące obecnie w Warszawie, uprawniają do mieszkania w niej tylko tych, którzy muszą w niej mieszkać z tytułu swej pracy. Podstawą zatem do odzyskania warszawskiego mieszkania Pani byłaby praca w stolicy i odpowiedni nakaz kwatunkowy. To jednak jeszcze nie przesądziłoby sprawy powrotu do dawnego lokalu, gdyż jeśli mieszka w nim ktoś inny, aże na zasadzie nakazu kwatunkowego, nie może być usunięty bez zapewnienia mu innego mieszkania.
„Zrozpaczony”, Warszawa. — Projekt Pana osiedlenia, się na Ziemiach Odzyskanych jest słuszny. Starać się o wyjazd może Pan przez Stołeczny Komitet Przedsiedziący, Al. Stalina 41. Poza tym, ponieważ przysługuje Panu leczenie w Ubezpieczalni, może Pan starać się o umieszczenie chorego synka w sanatorium. Jest Pan sam zdrow i zdolny do pracy, znajdzie Pan zapewne odpowiednią. Dlaczego nie wraca Pan do pracy w ruchu zawodowym? Da ona Panu świadomość pełnej wartości i przydatności społecznej i wdłagne do szerszego terenu pracy. Może dać Panu również i szersze możliwości w jego własnym zawodzie.
Siała Czytelniczka z Wawra. — To prawda, że silne pięści łatwo sobie torują drogę, a posiadacze ich odpychają nie raz słabszych od tego, co im się słusznie należy. Ten smutny objaw powojennego „rozwydrzenia” jest niestety dość powszechny, minie zaś dopiero z biegiem czasu, gdy normalne, spokojne warunki życia wrócą prawo obywatelstwa umiarowi i porządkowi nawet w najdrobniejszych sprawach. Konkretnie — w Pani sytuacji — radzimy starać się o odziedlenie dla syna przez jego szkołę, która może odpowiednio zapotrzebowanie przedłożyć Pow. Wydz. Opieki Społ. Powinna Pani także starać się wysłać chłopca na kolonie letnie przez którąś z organizacji młodzieżowych.
Mgr. St. Nowiak Rypin. W sprawie nadesłanych artykułów podawaliśmy już w tym samym dziele odpowiedź dla Pana, że ze względu na brak miejsca nie możemy z nich skorzystać.
Ob. Mirkiewiczówna, Warszawa. — Nie skorzystamy.
Ob. Skrzyńska, ul. Orłona. — Brakuje numery naszego pisma może Pani nabyć w Dziale Zwrotów Warsz. Delegatury Sp. Wydawn. „Czytelnik”, Wiejska 16.
Ob. Nehrebecki, Warszawa. — Ze względu na brak miejsca, nadesłanego materiału nie możemy w żądany sposób wykorzystać.
„Wilga”, Bieratówce. — Niestety, z braku miejsca nadesłanej korespondencji nie umieszcimy.

Pierwsze w Warszawie

place do gier

Niezależnie od akcji kolonijnej i półkolonijnej Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego zamierza zorganizować na terenie miasta kilkadziesiąt placów do gier, gdzie

młodzież spędzająca lato w mieście mogłaby uprawiać sport pod fachowym kierownictwem instruktorów.

Dwa pierwsze place zostały już uruchomione na Mokotowie przy ul. Różanej i na Żoliborzu przy ul. Felickiego. Niebawem nastąpi otwarcie dalszych boisk w związku z czym Wydział Wczasów poszukuje instruktorów sportowych. Kandydaci (mogą być uczniowie liceum) winni się zgłosić pod adresem: Bagatelna 10 V p.

ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH PRACOWNIKÓW POLIGRAFICZNYCH Związek Zaw. Prac. Przem. Poligraf. zawiadamia, że we wtorek dn. 28 bm. o godz. 16.30 w lokalu Związku, Targowa 15, odbędzie się Zebranie Rad Zakładowych i delegatów. Sprawy b. ważne, m. in. rocznie składowe. Obecność obowiązkowa. ZARZĄD.

DIETKI REPATRIOWANE Z ZSRR W GOSTYNINIE

W zorganizowanym w r. ub. przez Wydział Wczasów w Gostyninie ośrodku kolonijnym - mieści się obecnie punkt etapowy dla dzieci, powracających z Z.S.R.R. Obecnie przebywa tam pod opieką Młc. Oświaty około 700 dzieci.

WALNE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ 27 bm. o godz. 17-ej, w sali konferencyjnej Rady Związków Zawodowych przy ul. Targowej Nr. 15, odbędzie się walne zebranie pracowników cywilnych - Instytutu Wojskowych. Na porządku dziennym wybór Zarządu Oddziału Związku. Stawiennictwo obowiązkowe.

Wypadki i przestępstwa

JOWA OFIARA KAWALERSKIEJ MIJZY Jedrzejewski Kazimierz, porażony przez samochód na rogu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej, doznał złamania kołnierza i ręki oraz zwichnięcia nogi. Poszkodowanego opatrzyło Pogotowie Rat. 88-555. WYRZUCONY Z SAMOCHODU Wesolowski Ryszard, lat 14, wyrzucony z samochodu na rogu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, doznał złamania kołnierza oraz prawego podudzia. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Rat. (Praga 140).

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ

O godz. 22 został potrącony przez tramwaj na ul. Grojeckiej osobnik nieznanego nazwiska, którego lekarz Pogotowia przewiózł do szpitala Wolskiego.

OPIŁSTWO

Na moście wysokowodnym został zatrzymany w stanie kranhowego opilstwa Wawrzyniec Zachowski, któremu lek. Pogot. Rat. zastosował miejscowe płókanie żołądka, po czym Wawrzyniec Zachowski przewieziono do Komisariatu XV.

Zatrute alkoholem Sowikę Wład., ul. Piotra Skargi 3, Pogot. Rat. po zastosowaniu płókania żołądka, przewiozł do Komisariatu XXIV.

Materiały Włókiennicze W DUŻYM WYBORZE POLECA FEDERACJA Wars. Powz. Spółdzielni Spożywców HURT. HOTEL BRISTOL. Detail. Piesek którym opiekowała się Pani u zbiegu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej w dniu 24 maja o godz. 16-ej Proszę o odprowadzenie za nagrodą 5.000 zł. UL. NIEMCEWICZA 9 m. 163. 9176-1

ZAPŁĄK sprzedaż bezpośrednią konsumentom po cenie URZĘDOWEJ zł. 3.- za pudełko WARSZAWSKIE TOW. HANDLOWE Sp. z o. o. WTF 15596-1 CHMIELNA 21 (lewa oficyna parter)

Jubilerzy DYPLOMOWANI St. Smolarek, St. Syrzycki KAMIENIE KOŁOROWE, BRYLANTY, BIŻUTERIA WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 4 vis a vis B. G. K. Wykonujemy wszelkie prace. 10595-0

BRYLANTY kupię duże, fakte spalone, płóce najwyższe ceny JOLESŁAW TARKOWSKI Marszałkowska 36/38 Złoto - Srebro K.2535-0 UWAGA: OKRĄGŁE PUDEŁKA

TEKTURA FALISTA JEDNOSTRONNA DWUSTRONNA większą ilość sprzedamy „FERROHURT” SÓPOL, REJA 2 tel. 5-13-54. Ceny fabryczne 15606-1 Zamówienia telefonicznie. NAUKA Poszukuję korepetytora studenta, przygotowanie do matury. Warunki bardzo dobre. Oferty „Inteligentny”, Marszałkowska 55, „Czytelnik”, 14069-1

LOKALE Mieszkania, sklepy dużym wyborze polecam, poszukujemy Chmieleńska 35-39, pośrednictwo 15549-0 Okazał mieszkanie jedynobowe, parter Powiśle, za zwrotem kosztów, odstąpił. Strzelecka 4/21, 14068-1

ZGUBY Dnia 24 maja godz. 16 zgineła z samochodu rzeczka dokumentami podróżnymi „Technomet”. Odniesić dokumenty za nagrodą. Moniuszki 5, dozorca. 14506-0 Dnia 14.5.48 skradziono portfel z dokumentami na nazwisko Atabegiszewi Anatol. Zwrócić za nagrodą. Zwrócić - Dworzec Główny - Informacja. 14502-1

POSZUKIWANA Gospoia starsza energiczna, uczelna, dobrze gotuje poszukuje pracy, może jeździć. Chmieleńska 12-32, Maria Zak. 15603-1 Młoda poszukuje posady maszynistki, stenotypistki lub sekretarki. Oferty kierować: Targowa 6a Budka radiotechniczna. 13045-5

POSZUKIWANA Hanna z Zylbermanów Gryff poszukuje rodziny. Waszyngtona 6-3 14047-0 Marlena Ichnatowiczka kpt art p. lot. z Grodna, 1893 poszukuje Heleny Radwańska, Warszawa, Pożnańska 12-40 14004-1

ROZNE Odnowałnia garderoby, Poznańska 18; pranie chemiczne, farbowanie, szycie, czyszczenie, odwiezanie kapeluszy, krawałów 12412-0 Szybko, modnie, tanio, krawiec Dr Jan Hauswirth 8-11, 16-15 Francuska 31. 12753-0

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

A.A.A.A.) Galanteria, kosmetyka, zabawki. Ceny hurtowe. Prowinca - zaliczenie. J. Paradowska, Poznańska 21-23. K 2549-0 A.A.A. Futryny, okna, drzwi, podłogi, skrzynie kolejoje. Stolarz Mechaniczna. Towarowa 4 przy Alejach. AAA Teodolity - Niwelatory Wszelkie sprzęt mierniczy kupujemy natychmiast, inżynier Czeski Witold 26 (rog Marszałkowskiej). 10538-0 A) Amerykański, tapczany, kozetki, kółka poiwowe, materace. Tano, solidnie. Duży wybór. Pracownia Wspólna Zi, Ziminski. K. 2455-0 A. Pianino kupię lub fortepian. Zgłoszenia: Piłsa 37, Fryzjer. 14063-1 A) Willa odremontowana wolna do zamieszkania (Kolonja Staszycyca) sprzedam. Poznańska 38. K. 2618-0 Aluny, chromkali, kwasy: selenkowy, mrowkowy, dekasty, barwniki. Jerozolimskie 43-15. 10680-0 Amerykański, tapczany, szafy, stół, ołniane. Miękkie fitymy Kosewskiego są cenone przed każdego. Poznańska 37. 10694-0 Biżuteria, brylanty, złoto, srebro, zegarki. Kupno - sprzedaż - lokaty. Jubilerski - zegarmistrzowski Nowak, Nowy-Swiat 48. 10522-4 Biuro koncesjonowane kupna - sprzedaży nieruchomości. Poleca domy, wille, sklepy. Targowa 46 m. 2. 14604-9 Bostonska 800 l. wydzierzawimy lub kupimy. Oferta pod Nr. 14606 Cytelnik, Poznańska 38. 14603-1 Cykloneta 3 koła z platformką „Goliat” sprzedam. Książęca 4. 9823-1 Chromkali, srun chromowy, potasowy, „Surowe Chemiczne” Chmieleńska 37. 15590-9 Domy - Domki - Wille - Place - Sklepy - Kolonia Podmiejska, stałe wyróżniające okazje poleca „Hada” - Sokolnicki, Nowogrodzka 36. 1249-0 Domy, wille, placów, kolonii - wielki wybór. Okazje! poleca Nowogrodzka 42-21, Kręgiel. 12440-0 Domy, wille, Place Kolonia rolna i sklepy. Kupuje - sprzedaje Maciejowski, Al. Jerozolimskie 18 m. 1. 14435-0 Domy, wille, place, tereny fabryczne, przemysłowe, kolonie, wille korzystnych okazji do kupna - sprzedaży, przeprowadza Zarembka, Warszawa, Praga, ul. Markowska 16 m. 6a. (rog Zabkowskiej). 15538-0 Do wynajęcia sala powierchni 20x6 m. przy sal pokój mieszkalny pierwsze piętro front. Zgłoszenia Komitet domowy Wolska. 14075-1 Do sprzedania. Szafa, stół, krzesła, łóżko, warsztat stolarski i porządki. Ul. Twarda 13 m. 18 Majewska. 14051-1 Dom, plac kupię, może być zburzony. Żelazna 64 sklep Osinięski. 15593-1 Dom sześciopiętrowy wypalony 120 mb posiada stropy centrum sprzeda Koralewski S-ka Wolska 16-7. 14565-1 Drewniak artystyczny w dużym wyborze poleca Maszyn Konfekcji Galanterii Juliana, Warszawa, Marszałkowska 87. 12808-0 Franki, zastony, kretony, dywany, chodniki, obicia meblowe. Magdyn Bracka 20. 9419-0 Fotokopie dokumentów na poczekaniu wykonywa „El-Cha-Film” Jerozolimskie 27. Tania. K. 2355-0 Gaza, stłaki oraz wszelkie artykuły mydlące poleca J. Piłowski, Chmieleńska 40. 15588-1 Garbarskie artykuły, farby anilnowe, kwasy. Z. Małgowski, Targowa 68 w podwórzu. 15605-0 Hurtownia „Eltha” Jerozolimskie 45/12 poleca smoczeki, jedwabie, gumki, grzebienie, galanterię. 10693-0 Hurtownia poleca wykwintną jedwabną bieliznę damską, dziecięcą w wyskoku. Warszawa, Marszałkowska 95-28 Prowinca poczta. K. 2304-0 Handlowiec. Poszukuje pokoju na dwa dni w tygodniu przedzam. Oferty pod „Płone”, „Czytelnik” Marszałkowska 3/5. 14065-1

Radioodbiorniki fachowa, szybka naprawa. Zestawiają Lampy Czeski. Kupno. Sprzedaż. Centralne Warsztaty Radiowe. Mokotowska 51. K. 2492-0 Radio-Super małutkie 3-y zakresowe sprzedam prywatnie. Ogł. 19-21 Aleje Jerozolimskie 32/36. 14033-1 Radioaparat Philips 8 lampowy sprzedam. Polna 44-3. 14073-1 Radio 8 lamp solidne okazje sprzedam. Kalska 16 - 31, Zakrzewska. 15601-1 Samochód ciężarowy Ford 3 1/2 ton, stan dobry, sprzedam Rejtana 4 m. 22. 14071-0 Silniki, prądnic, spawarki, oporniki, wentylatory. Budowa, naprawa, kupno, sprzedaż. Grzybowska Nowy Świat 24. 8396-0 Silniki, elektropompy, hydrofony, rury gazowe kołowe, armatura wodna. Hamerliński Fudke, Jerozolimskie 31. 10593-0 Sklepy, lokale handlowe - za zwrot kosztów remontu, bezpośrednio od administracji. Nowogrodzka 42-21. 1241-4 Sprzedam domek, budynek gospodarczy, ogród morgowy, inwentarz żywy, około Piaseczna. Koszykowa 36/8. 14078-1 Sprzedam pianino marki „Schredor”. Wiadomość: Złota 37 m. 6. 12736-1 Sklep, pokój z kuchnią na Radzkiem. Odstępie za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Zabkowska 24, sklep spożywczy. 14062-1 Sklepy do remontu oddam. Nowogrodzka 28. Wiadomość: Nowogrodzka 28 - 1 „Wiktor”. 14505-1 solidny, wypracowany, przejeżdżający pomieszczenia dwa dni tygodniowo, dobrze zapłaci, okolice śródmieścia. Of. składać „Pilecki”, Cytelnik, Marszałkowska 3/5. 14066-1 Sprzedam wytwórnię wód mineralnych i owocowych bardzo dobrej prosięcej (tabon) okazja. Wiadomość: Warszawa, ul. Wileńska 2/55 lub ul. Marymoncka 61a/23. 10920-1 Trutka „Śmierć Muchom” najlepsza najtańsza. Prowinca zaliczenie. Krauze, Warszawa, Polna 30. 12920-0 Ton malarski ceny konkurencyjne, dostarczam w różnym opakowaniu. Warszawa, Wilcza 30/3. 15604-1 Tapczan dwuosobowy, kredens, stół, krzesła, fotelik technosetowy, cienie, okazje. Nowogrodzka 19/18. K. 2655-1 Tokarki, automaty rewolwerki, prasy prasowe. Warsztat Mechaniczny Belgijska 9 Mokotów. 14044-1 Wózki dziecięce Konkon i inne duży wybór, łóżeczka rowerki, hulajnogi. Bazar Amerykański. Poznańska 21. 11603-0 Wózek - limuzynkę szliska, spacerowy nowy Łódzkie sprzedam Brzeska 20-20. 12449-0 Wyprzedam piękne: szafy, tapczan, amerykańskie, stołowy, biurko, różne stoły, kredensy kuchenne, wieszak. Chmieleńska 1382-0 Włosz koński, szczerbie, trawę morską, słonek ryżowa, kupuje febrzyka szczerbie, Płocka 22. W. 4. 14556-0 Willa Mokotów 9 pokoiów, ładny ogródek, tanio zdecydowanym Biuro Handlowe. Nowogrodzka 37. 12857-0 Wille do odbudowy - Mokotów - Doskonałe położenie. Duży plac. Sprzedaż bezpośrednio. Biuro techniczne handlowe. - Marszałkowska 85-3. 10594-1

Radioodbiorniki fachowa, szybka naprawa. Zestawiają Lampy Czeski. Kupno. Sprzedaż. Centralne Warsztaty Radiowe. Mokotowska 51. K. 2492-0 Radio-Super małutkie 3-y zakresowe sprzedam prywatnie. Ogł. 19-21 Aleje Jerozolimskie 32/36. 14033-1 Radioaparat Philips 8 lampowy sprzedam. Polna 44-3. 14073-1 Radio 8 lamp solidne okazje sprzedam. Kalska 16 - 31, Zakrzewska. 15601-1 Samochód ciężarowy Ford 3 1/2 ton, stan dobry, sprzedam Rejtana 4 m. 22. 14071-0 Silniki, prądnic, spawarki, oporniki, wentylatory. Budowa, naprawa, kupno, sprzedaż. Grzybowska Nowy Świat 24. 8396-0 Silniki, elektropompy, hydrofony, rury gazowe kołowe, armatura wodna. Hamerliński Fudke, Jerozolimskie 31. 10593-0 Sklepy, lokale handlowe - za zwrot kosztów remontu, bezpośrednio od administracji. Nowogrodzka 42-21. 1241-4 Sprzedam domek, budynek gospodarczy, ogród morgowy, inwentarz żywy, około Piaseczna. Koszykowa 36/8. 14078-1 Sprzedam pianino marki „Schredor”. Wiadomość: Złota 37 m. 6. 12736-1 Sklep, pokój z kuchnią na Radzkiem. Odstępie za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Zabkowska 24, sklep spożywczy. 14062-1 Sklepy do remontu oddam. Nowogrodzka 28. Wiadomość: Nowogrodzka 28 - 1 „Wiktor”. 14505-1 solidny, wypracowany, przejeżdżający pomieszczenia dwa dni tygodniowo, dobrze zapłaci, okolice śródmieścia. Of. składać „Pilecki”, Cytelnik, Marszałkowska 3/5. 14066-1 Sprzedam wytwórnię wód mineralnych i owocowych bardzo dobrej prosięcej (tabon) okazja. Wiadomość: Warszawa, ul. Wileńska 2/55 lub ul. Marymoncka 61a/23. 10920-1 Trutka „Śmierć Muchom” najlepsza najtańsza. Prowinca zaliczenie. Krauze, Warszawa, Polna 30. 12920-0 Ton malarski ceny konkurencyjne, dostarczam w różnym opakowaniu. Warszawa, Wilcza 30/3. 15604-1 Tapczan dwuosobowy, kredens, stół, krzesła, fotelik technosetowy, cienie, okazje. Nowogrodzka 19/18. K. 2655-1 Tokarki, automaty rewolwerki, prasy prasowe. Warsztat Mechaniczny Belgijska 9 Mokotów. 14044-1 Wózki dziecięce Konkon i inne duży wybór, łóżeczka rowerki, hulajnogi. Bazar Amerykański. Poznańska 21. 11603-0 Wózek - limuzynkę szliska, spacerowy nowy Łódzkie sprzedam Brzeska 20-20. 12449-0 Wyprzedam piękne: szafy, tapczan, amerykańskie, stołowy, biurko, różne stoły, kredensy kuchenne, wieszak. Chmieleńska 1382-0 Włosz koński, szczerbie, trawę morską, słonek ryżowa, kupuje febrzyka szczerbie, Płocka 22. W. 4. 14556-0 Willa Mokotów 9 pokoiów, ładny ogródek, tanio zdecydowanym Biuro Handlowe. Nowogrodzka 37. 12857-0 Wille do odbudowy - Mokotów - Doskonałe położenie. Duży plac. Sprzedaż bezpośrednio. Biuro techniczne handlowe. - Marszałkowska 85-3. 10594-1

Wiosz koński, szczerbie, trawę morską, słonek ryżowa, kupuje febrzyka szczerbie, Płocka 22. W. 4. 14556-0 Willa Mokotów 9 pokoiów, ładny ogródek, tanio zdecydowanym Biuro Handlowe. Nowogrodzka 37. 12857-0 Wille do odbudowy - Mokotów - Doskonałe położenie. Duży plac. Sprzedaż bezpośrednio. Biuro techniczne handlowe. - Marszałkowska 85-3. 10594-1

Wiosz koński, szczerbie, trawę morską, słonek ryżowa, kupuje febrzyka szczerbie, Płocka 22. W. 4. 14556-0 Willa Mokotów 9 pokoiów, ładny ogródek, tanio zdecydowanym Biuro Handlowe. Nowogrodzka 37. 12857-0 Wille do odbudowy - Mokotów - Doskonałe położenie. Duży plac. Sprzedaż bezpośrednio. Biuro techniczne handlowe. - Marszałkowska 85-3. 10594-1

Wiosz koński, szczerbie, trawę morską, słonek ryżowa, kupuje febrzyka szczerbie, Płocka 22. W. 4. 14556-0 Willa Mokotów 9 pokoiów, ładny ogródek, tanio zdecydowanym Biuro Handlowe. Nowogrodzka 37. 12857-0 Wille do odbudowy - Mokotów - Doskonałe położenie. Duży plac. Sprzedaż bezpośrednio. Biuro techniczne handlowe. - Marszałkowska 85-3. 10594-1

Wiosz koński, szczerbie, trawę morską, słonek ryżowa, kupuje febrzyka szczerbie, Płocka 22. W. 4. 14556-0 Willa Mokotów 9 pokoiów, ładny ogródek, tanio zdecydowanym Biuro Handlowe. Nowogrodzka 37. 12857-0 Wille do odbudowy - Mokotów - Doskonałe położenie. Duży plac. Sprzedaż bezpośrednio. Biuro techniczne handlowe. - Marszałkowska 85-3. 10594-1

Wiosz koński, szczerbie, trawę morską, słonek ryżowa, kupuje febrzyka szczerbie, Płocka 22. W. 4. 14556-0 Willa Mokotów 9 pokoiów, ładny ogródek, tanio zdecydowanym Biuro Handlowe. Nowogrodzka 37. 12857-0 Wille do odbudowy - Mokotów - Doskonałe położenie. Duży plac. Sprzedaż bezpośrednio. Biuro techniczne handlowe. - Marszałkowska 85-3. 10594-1

Redakcja: Marszałkowska 3/5, tel. 87-684, nocny 85-046. - Rekopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń Wilejska 14, parter - sklep, Marszałkowska 3/5, Poznańska 38 - wydzielone, rozdzielnie gazet: na pl. Inwalidów (Żoliborz), księg. sp. wyd. „Czytelnik” Praga ul. Świdkowska 7 róg Stalowej, Warszawa ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Kolportaż „Wolność”, Marszałkowska 95. B-06873

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”. Długo w drukarni Nr 2 Spółdzielnia „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne